

Zniewolenie ludzi technologią mikroczipu

MICHAEL od wielu lat publikuje artykuły, dotyczące nowej technologii, stosującej mikroczipy, ale wielu naszych nowych Czytelników nie ma wystarczających informacji, o co naprawdę w tej technologii chodzi. Przedstawiamy zatem podsumowanie głównych wydarzeń, związanych z rozwojem technologii mikroczipu.

Niewinny start

Cztery lata temu w Toronto, w Kanadzie wprowadzono prawo, że wszystkie zwierzęta domowe muszą posiadać wszczepiony mikroczip, tak by można było zlokalizować ich właścicieli w przypadku, gdy ulubione zwierzę gdzieś się zabłąka. Potem w prowincji Quebec wprowadzono prawo nakazujące wszczepienie mikroczipów wszystkim zwierzętom hodowanym w gospodarstwach rolnych, jeśli mają być sprzedane na rynku. Celem były informacje dotyczące pochodzenia zwierzęcia i rejestracja jego życia od ocielenia, oprosienia itd. do uboju.

Od wielu lat istnieją tzw. smart karty¹. Mają one rozmiary regularnej karty kredytowej, z wyjątkiem tego, że zawierają mikroczip wielkości ziarna ryżu. Jest to bardzo wygodna karta, gdyż można na niej umieścić swoje konto bankowe w mikroczipie, zawartym w karcie i **kupować oraz sprzedawać** przy jej pomocy towary i usługi w dowolnym czasie. Lecz oczywiście, jeśli zgubimy taką kartę, zgubimy konto bankowe, które ona zawiera.

Dopiero jednak po atakach z 11 września 2001 r. technologia mikroczipu zaczęła faktycznie być rozwijana w celu zastosowania jej we wszelkiego rodzaju przypadkach.

Maszyna rejestrująca odciski palców

W maju 2002 r. poinformowano, że w Houston w Teksasie klienci sklepu Kroger będą dokonywać swoich zakupów bez użycia gotówki, czeków czy kart kredytowych, a zamiast tego będą używać nowej maszyny zwanej „Bezpiecznie dotykasz i płacisz” („Secure Touch-n-Pay”). Jest to maszyna rejestrująca odciski palców, oficjalnie znana jako biometryczny system przetwarzania elektronicznych transakcji finansowych. Skanuje ona odcisk palca klienta, a płatności są automatycznie dokonywane z jego konta.

Również w maju 2002 r. ogłoszono, że przez wszczepienie szczerom do mózgu elektrod o szerokości włosa, uczeni ze Stanów Zjednoczonych stworzyli zdalnie sterowane gryzonie, którym można nakazać zmianę kierunku poruszania się, wspinanie się, skakanie lub odnajdywanie stert gruzów. Postępy nauki spowodują, że w przyszłości będą one mogły uczestniczyć w akcjach poszukiwawczych i ratunkowych.

Nowa karta identyfikacyjna – elektroniczny dowód osobisty

We wrześniu 2002 r. została przedstawiona nowa karta identyfikacyjna², której obowiązek posiadania zostanie ostatecznie narzucony wszystkim obywatelom USA. W górnej lewej części tej karty znajduje się napis „United States Identification” („Stwierdzenie tożsamości Stanów Zjednoczonych”) z literami USID. Potem pojawiają się słowa: „Department of Homeland Security” („Departament Bezpieczeństwa Krajowego”), pod którymi znajduje się numer ubezpieczenia społecznego, a pod tym data urodzenia. Następnie mamy tam nazwisko obywatela z podstawowymi danymi, włączając miejsce zamieszkania. Po prawej stronie karty znajduje się wdrukowana laserowo fotografia z umiejscowionym na czole osoby urządzeniem identyfikacyjnym, wykorzystującym częstotliwość radiową.

Ponad 30 krajów, od Włoch do Malezji, już wprowadziło identyfikacyjne „smart” karty, takie jak powyżej opisana. Oczekuje się, że goście zagraniczni, którzy odwiedzają teraz Stany Zjednoczone, będą musieli posiadać taką kartę, żeby móc wjechać do USA.

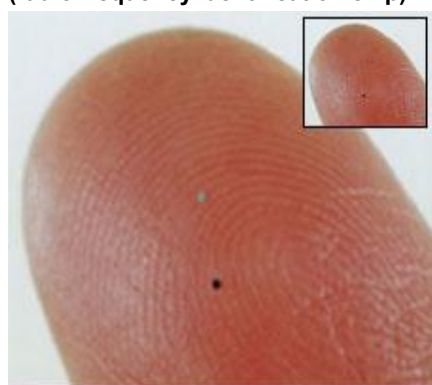
Vericzip

W październiku 2002 r. firma Applied Digital Solutions (Zastosowane Rozwiązania Cyfrowe) rozpoczęła krajową kampanię promującą Vericzip³, mikroczip wielkości ziarenka ryżu, który może być wszczepiany ludziom. Wybrana grupa ludzi została już „zaczepiona” urządzeniami, które automatycznie otwierają drzwi, zapalają światło i wykonują inne skromne cuda.

Naukowiec Kevin Warwick z uniwersytetu Reading w Anglii jest jedną z tych wybitnych osób, które są wiodącymi rzecznikami prawie nieograniczonego, potencjalnego zastosowania takich czipów. Ogólnokrajową (w Stanach Zjednoczonych) wiadomością było to, że rodzinie Jacobsów z Boca Raton na Florydzie wszczepiono na jej życzenie mikroczipy.

Lokalizatory RFID

Istnieje również nowa technologia lokalizacji, która będzie zastosowana do oznaczania każdego produktu na świecie. Ogólna nazwa tej technologii zawarta jest w skrócie RFID⁴, co oznacza czipy identyfikacyjne o częstotliwości radiowej (radio frequency identification chip). Lokalizatory RFID były z początku zmniejszone do wielkości połowy ziarenka psianki.



14 lutego 2007 r. firma Hitachi przedstawiła najmniejsze i najcieńsze czipy RFID, które mają rozmiary zaledwie 0,05 x 0,05 milimetra. Poprzedni rekord należał również do super-micro „mu-czipu” (lub „μ-chip”) Hitachi, który miał wielkość 0,4 x 0,4 milimetra. Zobaczmy wielkość identyfikatora mu-czipu RFID umieszczonego na palcu i przedstawionego na fotografiach. (Tak, to ten maleńki czarny punkcik!)

Teraz porównajmy to z nowymi lokalizatorami RFID. Lokalizatory „typu pyłowego” są około sześćdziesiąt razy mniejsze (niż te przedstawione na fotografiach). Nowe czipy RFID mają 128-bitową pamięć ROM, pozwalającą na przechowywanie niepowtarzalnego 38 cyfrowego numeru, jak ich poprzednik. (<http://www.hitachi.co.jp/Prod/mu-chip/>)

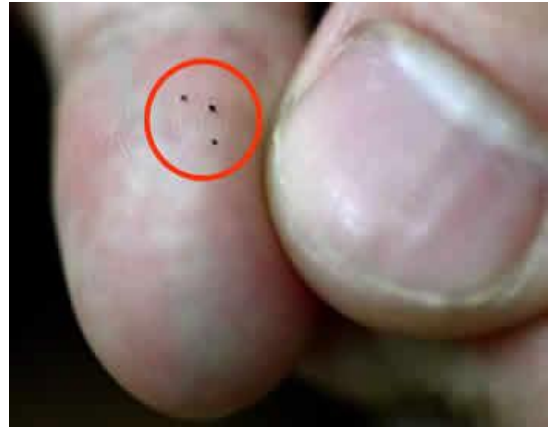
Oczekują one na sygnał radiowy i odpowiadają, przekazując swój niepowtarzalny kod identyfikacyjny. Kiedy wychodzimy ze sklepu z produktami, które posiadają lokalizatory RFID, czytniki RFID przy drzwiach wyjściowych odnotują te produkty, które kupiliśmy, automatycznie ściągając pieniądze z naszego konta bez konieczności korzystania z gotówki. Komputery przy drzwiach wychwycają także nasz czip identyfikacyjny (z elektronicznego dowodu osobistego), współpracujący z systemem GPS (globalny system pozycyjny) i połączą z kodem elektronicznym komputera sklepowego, umożliwiając mu ściągnięcie pieniędzy z naszego konta.

Urządzenia te mogą być również używane do identyfikacji i śledzenia ludzi. Przypuśćmy, na przykład, że uczestniczyliśmy w jakimś proteście czy innym zorganizowanym działaniu. Jeśli policja rozsypałaby te lokalizatory nad zgromadzeniem, każda osoba mogłaby być śledzona, a potem zidentyfikowana w dowolnym czasie przez silne skanery lokalizatorów. Ten nowy „pył” RFID jest tak mały, że może być umieszczony w każdym produkcie albo wprowadzony w cienki papier, taki, jakiego używa się do druku pieniędzy.

Więcej mikroczipowania ludzi

Lucien Desjardins w artykule zamieszczonym 9 stycznia 2007 r. w „The Canadian” donosi, że lekarze w Stanach Zjednoczonych i w Europie dokonują utrzymywanych w tajemnicy posunięć, by doprowadzić do wszczepiania mikroczipów nowo narodzonym dzieciom. Dr Kilde ujawnił, że ówczesny premier Szwecji Olof Palme już w 1973 r. wydał zezwolenie na implantowanie więźniów, a były dyrektor naczelny Data Inspection (Kontroli Danych) Jan Freese wyjawiał, że pacjenci domów opieki byli implantowani w połowie lat 1980-tych.

Jednym ze złych skutków posiadania mikroczipu wszczepionego we własne ciało, jest możliwość śledzenia takiej osoby na całym świecie. Według dra Kilde: „Dzisiejsze mikroczipy działają przy pomocy fal radiowych o niskiej częstotliwości, które są na nie skierowane. Przy pomocy satelitów implantowana osoba może być śledzona w każdym miejscu na ziemi”. Według dra Kilde także funkcje mózgu mogą być zdalnie monitorowane przez superkomputery, a nawet zmieniane przez zmiany częstotliwości.



Globalny plan

Kilka miesięcy temu hollywoodzki reżyser i autor filmów dokumentalnych, Aaron Russo, powiedział w wywiadzie radiowym, że zwrócił się do niego Nick Rockefeller i poprosił go o wstąpienie w szeregi członków Rady Stosunków Zagranicznych (CFR). Russo odmówił, ale zapytał Rockefellera: „O co w tym wszystkim chodzi? Macie wszystkie pieniądze na świecie, jakich potrzebujecie, macie całą władzę, jakiej potrzebujecie, więc o co chodzi, jaki jest ostateczny cel?” Rockefeller odpowiedział (parafrazując): „**Ostatecznym celem jest zaczipowanie wszystkich ludzi, kontrola całego społeczeństwa, kontrola świata przez bankierów i ludzi elity**”.

Niektórzy mogą dowodzić, że nie ma możliwości, żeby całe populacje zaakceptowały mikroczipowanie, że wszystko to za bardzo przypomina opowiadania fantastyki naukowej. Wiemy jednak, że taki dokładnie jest program ludzi, dążących do utworzenia jednego rządu światowego!

Możliwe sposoby podejścia

Zatem, jaki rodzaj zachęty wybiorą oni, żebyśmy zaakceptowali mikroczip? Kevin Haggerty opublikował w wydaniu *The Toronto Star* z 10 grudnia 2006 r. artykuł zatytułowany „Wszystko, czego potrzebują, to jedno pokolenie” („One generation is all they need”). Przedstawił tam scenariusz implantowania czipów najpierw członkom grup napiętnowanych, jak pedofile, terroryści, dealerzy narkotyków, tych, których społeczeństwo uważa za „najgorszych z najgorszych”. Następnie oznaczone będą osoby oskarżone, żeby nie mogły uciec wymiarowi sprawiedliwości. Więźniowie z wdzięcznością przyjmą te rozwiązania, ponieważ tylko zaczipowani pensjonariusze zakładów karnych będą mogli zostać zwolnieni warunkowo, otrzymać przepustkę na weekend czy wyroki społeczne.

Jednak dotyczy to tylko małej części społeczeństwa. Dlatego inne napiętnowane grupy będą musiały być wybrane za cel ataku, jak np. osoby pozostające na zasiłkach. Osoby otrzymujące zasiłki będą musiały być monitorowane, żeby zmniejszyć oszustwa, wzmocnić skuteczność i zagwarantować, że biedni nie będą otrzymywać „niezasłużonych” korzyści.

Pracodawcy zaczną następnie oczekiwać implantów, jako warunku uzyskania pracy. Wojsko USA będzie dążyło do wymagania czipów dla wszystkich żołnierzy, jako środka wzmacniającego dowodzenie i kontrolę pola walki, a także służącego do identyfikacji ludzkich zwłok.

Za tym pójdzie wielki sektor bezpieczeństwa. Służba ochrony, oficerowie policji i pracownicy zakładów poprawczych będą musieli mieć wszczepione czipy. Osoby wykonujące prace precyzyjne znajdą się w tej samej sytuacji. Potem media prawdopodobnie nagłośnią sprawę dziecka, które zostało uprowadzone i wykorzystane lub zamordowane, więc rodzice będą chcieli, żeby wszystkie ich dzieci zostały zaczipowane. Następnie szpitale będą wymagały czipu, żeby otrzymać leczenie medyczne.

Tym, którzy są zaczipowani, będą proponowane specjalne oferty. Kompanie będą oferowały zniżki dla osób, które płacą przy pomocy środków umieszczonych w ich wszczepionych czipach.

Nowa technologia wyposażenia domów będzie wymagała czipu do codziennej obsługi urządzeń domowych. Znalazienie komputera lub urządzeń domowych, które będą działały przy pomocy starej, „ręcznej” technologii stanie się coraz trudniejsze. Posiadanie czipu będzie prawie koniecznością, żeby uczestniczyć w głównym nurcie współczesnego życia, włączając zakupy i prowadzenie samochodu.

Ci, którzy wciąż będą odmawiać przyjęcia czipu, będą oskarżani o próbę ukrycia czegoś. Będą także musieli stale mieć do czynienia z opóźnieniami i niedogodnościami, zarezerwowanymi dla osób nie zaczipowanych.

Wreszcie, w ostateczności, ci, którzy wciąż odmówią przyjęcia czipu, będą uznani za wrogów państwa i zamknięci w specjalnych obozach, gdzie mogą być torturowani, a nawet zabijani, jeśli nie poddadzą się „Antychrystowi”, który będzie wymagał, żeby wszyscy ludzie na ziemi byli zaczipowani. Tak więc to, co mogło stać się przypuszczalnie dobrą rzeczą, w końcu stanie się sposobem zniewolenia ludzkości.

Zostańmy apostołami prawdy!

Nadszedł teraz czas edukacji własnej i osób wokół nas na temat niebezpieczeństw mikroczipu. Rozprowadzajmy wydania bezpłatne MICHAELA, żeby przekazywać informacje na ten temat tylu ludziom, ile się da. Namawiamy osoby do prenumeraty MICHAELA, żeby mogły dowiadywać się, w jaki sposób przeciwdziałać temu diabolicznemu planowi globalnej kontroli. Organizujemy spotkania, na których będziemy mówić na te tematy.

I rzecz nie mniej ważna: módlmy się i prosimy Boga Wszechmogącego, żeby pomagał nam w tej wielkiej, duchowej walce, jaka trwa między siłami dobra i zła. Pamiętajmy: wszystko, co jest potrzebne dla triumfu zła, to to, żeby dobrzy ludzie nic nie robili!

Melvin Sickler

1. Zob. MICHAEL, nr 10, marzec-kwiecień 2001: Jacek Morawa, *Czip Smart Karty na świecie*, s. 12-13.
 2. Zob. MICHAEL, nr 39, październik-grudzień 2006: Jacek Morawa, *E-paszporty czekają. Testy w realnym świecie*, s. 24.
 3. Zob. MICHAEL, nr 15, styczeń-luty 2002: Melvin Sickler, *Człowiek z wszczepionym mikroczipem*, s. 13.
 4. Zob. MICHAEL, nr 23, sierpień-wrzesień 2003: Jacek Morawa, *Czip nie jest fikcją ani nieznaną nauką. Mikroczipy RFID są coraz bliżej*, s. 8-9
- Ten artykuł znajduje się na stronie internetowej <http://www.michaeljournal.org/technologiamikroczipu.htm>